

P. Jaroszewicz na Kielecczyźnie

Wczoraj na Kielecczyźnie przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

W towarzystwie gospodarzy województwa premier zwiedził fabrykę samochodów ciężarowych w Starachowicach i spotkał się z jej załogą; w czasie spotkania udekorował sztandar fabryki przyniesionym przez Radę Państwa Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Następnie P. Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie na spotkaniu z załogą Huty im. M. Nowotki odznaczył sztandar zakładu Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

W czasie pobytu na Ziemi Kieleckiej Piotr Jaroszewicz odwiedził Sandomierz zapoznając się z jego rekonstrukcją i odbudową oraz przygotowaniem do obchodów 10. wiekowie istnienia miasta. (PAP)

Zgon G. Trajkowa

Depesza kondolencyjna H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę kondolencyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todora Żiwkowa w związku ze zgonem przewodniczącego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, honorowego przewodniczącego Frontu Ojczyźnianego, członka Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Trajkowa. (PAP)

Do roku 1980

Wielkopolscy spółdzielcy podwoją produkcję żywności?

Z udziałem prezesa Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych wiceministra rolnictwa Mieczysława Soleckiego, przedstawicieli władz wojewódzkich i powiatowych odbyła się wczoraj w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat w powiecie pleszewskim narada aktywności spółdzielczej Wielkopolski, podczas której omówiono rolę spółdzielczości produkcyjnej w realizowaniu programu żywnościowego kraju.

Każdy hektar rodzi więcej!

Prezes Wojewódzkiego Związku RSP Stanisław Walendowski, przedstawiając program rozwoju gospodarki zespolowej w Wielkopolsce na lata 1976—1980, nawiązał do uchwały XV Plenum KC PZPR, w której dużą wagę przywiązuje się do udziału spółdzielców w produkcji żywności. Gospodarząc na ponad 100 000 hektarów ziemi 280 rolniczych spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim, od stawi dla państwa w roku bieżącym 87 000 ton zbóż nasennych i konsumpcyjnych oraz 44 000 ton żywności. Zadania te do roku 1980 zostaną znacznie podwyższone, spółdzielcy planują z powiększonego prawie dwukrotnie arealu użytków rolnych odstawić 145 000 ton zbóż i 114 000 ton żywności.

Dla osiągnięcia tych celów przewiduje się podwojenie produkcji bydła i trzody chlew-

Izrael ponowił atak na terytorium Libanu

W nocy z wtorku na środek siły izraelskie ponownie zaatakowały południowo-libańską wioskę Kfar Szuba. Walki w rejonie tej miejscowości, leżącej 1,6 km od granicy libańsko-izraelskiej, trwają już czwarty dzień z rzędu. Rzecznik palestyńskiej agencji informacyjnej „WAFA” zakomunikował, że siły palestyńskie stawiały napastnikowi zacietę opór, przy użyciu wszystkich rodzajów broni. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 16 stycznia 1975

Nr 13 (9597)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wielkopolsce

Rozpoczynają się konferencje w powiatach i dzielnicach

Dzisiaj obradować będzie w Kole powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Zapoczątkuje ona kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Wielkopolsce. Poprzedziły go zebrania podstawowych organizacji partyjnych oraz konferencje gminne i zakładowe. Ogółem odbyło się ich ponad 9200.

Obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii ma szczególne znaczenie. Wynika ono zarówno ze sposobu jej przygotowania, jak i wpływu na aktywizację wszystkich ogniw i poszczególnych członków partii, a także środowisk bezpartyjnych. Poprzedzona rozmowami indywidualnymi i przygotowaniami do wymiany legitymacji partyjnych, kampania sprawozdawczo-wyborcza przyniosła dalszy wzrost autorytetu partii oraz umocnienie jej kierowniczej roli w życiu społeczno-gospodarczym kraju i naszego regionu.

Znalazło to swój wyraz podczas konferencji gminnych i zakładowych, które dzięki wprowadzeniu systemu dwuetapowego, stworzyły płaszczyznę do

szerokiej społecznej konsultacji nad programami działania na następną kadencję. W rezultacie kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR skutecznie zwiększyła aktywność ideową i gospodarczą różnych środowisk, co jest szczególnie istotne ze względu na ambitne zadania planowe roku 1975. Rok ten zamyka bieżącą pięcioletkę i jego wyniki decydować będą o dobrym początku następnego pięcioletnia, a tym samym o tempie dalszej poprawy naszego bytu. W roku bieżącym w życiu partii najważniejszym wydarzeniem będzie — VII Zjazd PZPR.

Dlatego rozpoczynające się dzisiaj powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR, oprócz podsumowania dwuletniego okresu realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR oraz wyboru nowych władz partyjnych i delegatów na konferencję wojewódzką — powinny przynieść odpowiedź na podstawowe pytanie: co każda organizacja powiatowa i jej człon-

Plenum KP PZPR w Kościanie

Przygotowanie do powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej oraz sprawy organizacyjne były tematem wczorajszego plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Kościanie. Uczestniczył w nim I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada.

Plenum zapoznało się ze sprawozdaniem Komitetu Powiatowego o działalności polityczno-gospodarczej w ubiegłej kadencji, oraz z projektem programu działania powiatowej instancji na lata 1975—1976. W dyskusji nad przedstawionymi materiałami wysunęło kilka uwag, które zostały włączone zarówno do sprawozdania oceniającego działalność KP, jak i do projektu programu na następną kadencję. Plenum ustaliło termin powiatowej konferencji partyjnej na 22 stycznia br.

W drugim punkcie obrad plenum dokonało zmian na stanowiskach sekretarzy KP. W związku z tym, że dotychczasowy I sekretarz KP, Czesław Gałgan, objął funkcję sekretarza KW PZPR, plenum powołało Jadwigę Bąk na stanowisko I sekretarza KP PZPR w Kościanie. Natomiast funkcję sekretarza propagandy KP powierzono Janowi Kurasie-nskiemu. (bl)

Reorganizacja gabinetu arcybiskupa Makariosa

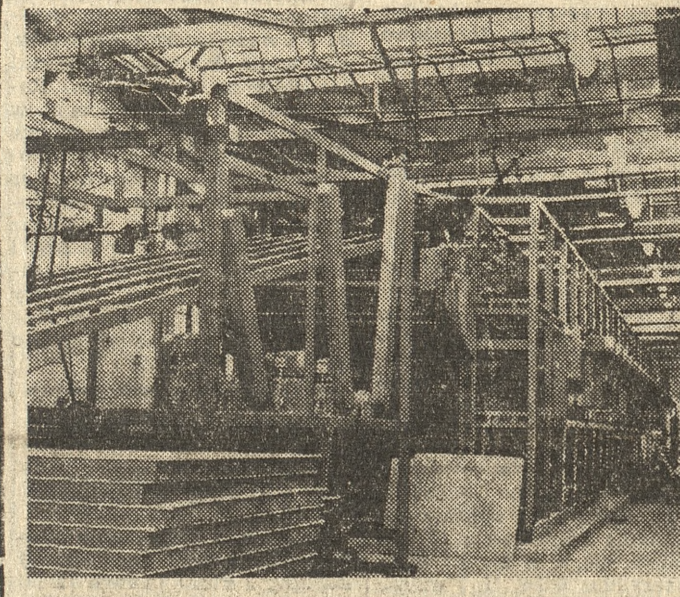
W stolicy Cypru Nikozji opuścił skład nowego rządu sformowanego przez prezydenta Makariosa. Ministrem spraw zagranicznych został Joannis Christofides, który sprawował tę funkcję przed puczem wojskowym w lipcu ubr.

Z 9 ministrów nowego gabinetu 6 wchodziło poprzednio w skład rządu arcybiskupa Makariosa a pozostali sprawowali od powiedzialne funkcje w aparacie państwowym przed wydarzeniami z 15 lipca 1974. (PAP)

kowie zamierzają zrobić, by jak najlepiej przyczynić się do wykonania zadań czekających nasz region w roku 1975, z czym zamierzają przyjąć na VII Zjazd.

Suma przemysłów i wniosków poszczególnych konferencji powiatowych złoży się na dorobek XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, posłuży do wypracowania syntezy wieloletniego programu działania na lata następne. (km)

Więcej sklejek z Orzechowa



Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek w Orzechowie (pow. wrzesiński) przechodzą proces modernizacji. Chodzi o to, aby pracując na najnowszych maszynach umożliwić stosowanie nowoczesnych technologii uzyskać jak najlepsze efekty. Założą bowiem do zwiększenia dostaw płyt stolarskich i form, surowców, poszukiwanych przez przemysł meblarski.

W jednym z wydziałów trwa właśnie montaż nowej linii urządzeń do produkcji form i jego suszenia. Uruchomienie zespołu skomplikowanych urządzeń nastąpi na początku przyszłego miesiąca. Z tą chwilą wzrośnie produkcja sklejek o 3.000 metrów sześciennych, co winno wydatnie poprawić sytuację na rynku meblarskim. (za)

Na zdjęciu: przy montażu nowej linii.

Fot. — H. Kamza

Porozumienie ZSRR - Australia

W Moskwie podpisano w środę porozumienie między ZSRR i Australią o współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej. Porozumienie podpisał przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i premier Australii G. Whitlam.

K. Miizawa w Moskwie

Minister spraw zagranicznych Japonii, K. Miizawa udał się w środę z wizytą oficjalną do Związku Radzieckiego. Komentując tę wizytę prasa japońska wyraża nadzieję, że przyczyni się ona do dalszego rozwoju i umocnienia stosunków między oboma krajami.

Decyzja rządu Australii

Według doniesień z Canberra, Australia wstrzymała sprzedaż pszenicy dla Chile. Rząd powziął tę decyzję, ponieważ centralne związki kowców sprzeciwili się dostawom towarów australijskich do Chile. Jak oświadczył rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych, decyzja rządu wiąże się z ogólną polityką

W salach ambasady PRL w Hawanie

Kolejne spotkanie przywódców Polski i Kuby

Przebywający na Kubie z oficjalną wizytą przyjacini I sekretarza KC PZPR Edward Gierek, zwiedził wczoraj w Guira szkołę im. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W godzinach wieczornych czasu miejscowego Edward Gierek wraz z małżonką podejmowali w ambasadzie PRL w Hawanie przywódców kubańskich.

Szkoła im. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którą zwiedził wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek znajduje się w położonej o blisko 50 km od Hawany wsi Guira. Ta placówka oświatowa jest jedną z 150 podobnych szkół średnich, wzniesionych w ostatnich

latach na wsi kubańskiej. 500 uczniów i uczennic szkoły im. PRL uprawia kilkuset hektarów gospodarstwa warzywniczego, łącząc w ten sposób naukę z pracą produkcyjną.

Z inicjatywą tworzenia szkół średnich na wsi premier Fidel Castro wystąpił w 1971 r. Po pewnym czasie okazało się, że uczniowie tych szkół legitymują się lepszymi wynikami w nauce, niż ich koledzy uczący się w szkołach prowadzonych systemem tradycyjnym.

Na wsi kubańskiej istnieją 4 szkoły średnie noszące „polskie” nazwy. Są to oprócz szkoły im. PRL: szkoła im. Bohaterów Westernlatte, im. Kopernika oraz im. Karola Rólowa-Miałowskiego, polskiego bohatera walk wyzwoleniczych narodu kubańskiego o zrzućenie jarzma kolonializmu hiszpańskiego. (PAP)

Obrady konsultatywne parlamentarzystów krajów socjalistycznych

Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie doroczne spotkanie konsultatywne przedstawicieli grup unii międzyparlamentarnej krajów socjalistycznych. Na spotkaniu, które obraduje w gmachu Sejmu, reprezentowane są: Bułgaria, Czechosłowacja, KRL-D, Mongolia, NRD, Rumunia, Węgry, DRW, ZSRR.

W naradzie uczestniczy 11-osobowa delegacja Polski. Przewodniczącą polskiej grupy unii międzyparlamentarnej, Wincenty Krasoła wybrany został przewodniczącym spotkania konsultatywnego.

Przed rozpoczęciem spotkania parlamentarysty uczestniczących w nim krajów złożyli wizytę marszałkowi Sejmu — Stanisławowi Gucwie.

W pierwszym dniu obrad wysłuchano informacji na temat aktualnego stanu prac II fazy Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Genewie, którą przedstawił szef polskiej delegacji na tę konferencję amb. Marian Dobrosielski. (PAP)

11 listopada br. Angola uzyska niepodległość

Prezydent Portugalii Francisco de Costa Gomes oświadczył dziennikarzom w środę rano, że po pięciu dniach rozmów z przywódcami trzech angolskich organizacji narodowo-wyzwoleniczych uzgodniono z Angolą uzyskanie niepodległości 11 listopada br. Odpowiednie porozumienie zostanie podpisane w środę w godzinach wieczornych.

Jak pisze korespondent agencji Reutersa przed uzyskaniem niepodległości przeprowadzone zostaną wybory do zgromadzenia konstytucyjnego. Zgromadzenie to wybierze prezydenta, któremu władze portugalskie formalnie prześlą władzę. (PAP)

Australii wobec obecnego reżimu w Chile

Spotkanie Solh — Arafat

Według doniesień z Bejrutu, w nocy z wtorku na środek odbyło się tam spotkanie premiera Libanu, R. Solha z przewodniczącym komitetu wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafatem. Omówiono sytuację na granicy południowego Libanu.

O. Palme przybędzie na Kubę

Jak informuje prasa szwedzka, w czwartek br. premier Szwecji, O. Palme złoży w Hawanie wizytę oficjalną. Został on zaproszony przez F. Castro. Będzie to pierwsza wizyta szefa rządu państwa kapitalistycznego na Kubie od chwili zwycięstwa rewolucji kubańskiej w 1959 r.

Incydenty w kopalni RPA

Jak informuje agencja AFP, w kopalni złota w Welkom, położonej w odległości 200 km na południowy zachód od Johannesburga, w środę podczas demonstracji, jaką zorganizowało 2400 strajkujących górników, emigrantów z Lesotho, pięciu Afrykanów zostało rannych.

Wojska USA w RFN

Dowództwo wojsk amerykańskich w RFN i przedstawiciele zachodniemieckich sił zbrojnych rozpoczęli przygotowania do przetranszowania z USA do RFN dwóch nowych brigad amerykańskich. Pierwsza brigada wojsk amerykańskich składająca się z ponad 3 tys. żołnierzy i oficerów przybędzie do Niemcy w marcu br.

Konfiskata narkotyków

Policia zachodniemiecka zlikwidowała w Monachium wytwórnię narkotyków. Podczas rewizji znaleziono tam urządzenia do produkcji narkotyku „Methadon”. Aresztowano 2 osoby.

Przemysłowcy brytyjscy zainteresowani rozwojem współpracy z ZSRR

Koła przemysłowo-handlowe Wielkiej Brytanii wyrażają wielkie zainteresowanie możliwością znacznego rozszerzenia stosunków handlowo-gospodarczych i naukowo-technicznych ze Związkiem Radzieckim.

Dyrektorzy czołowych brytyjskich przedsiębiorstw, które od wielu już lat utrzymują stosunki handlowe z radzieckimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego są zdania, iż są jeszcze możliwości dalszego rozwoju korzystnych dla obu krajów stosunków. W związku z tym w kołach przemysłowo-handlowych stolicy Wielkiej Brytanii wyraża się przekonanie, że nadchodząca wizyta w Związku Radzieckim premiera Harolda Wilsona i jego rozmowy z radzieckimi przywódcami przyczynią się do umocnienia i rozszerzenia wszechstronnych stosunków.

Pisząc o tym w korespondencji z Londynu, agencja TASS, przytacza wypowiedź przedstawiciela koncernu „Vickers”, który wyraził przekonanie, iż dobre stosunki handlowe tworzą mocną podstawę dla dobrych stosunków politycznych i kulturalnych. „Vickers” jest jedną z największych firm budowy maszyn w Anglii. Ma ona duże doświadczenie w handlu z ZSRR. Przedstawiciele tej firmy są zdania, że byłoby rzeczą bardzo korzystną aby działalności eksportowej i importowej towarzyszyła współpraca naukowo-techniczna.

Za rozszerzeniem handlu między ZSRR i Wielką Brytanią opowiedział się również wicedyrektor wydziału operacji zamorskich Konfederacji Przemysłu Brytyjskiego (CBI).

W bieżącym roku 500 mln tona węgla z ROW

W bieżącym roku, górnicy Rybnickiego Okręgu Węglowego dostarczą gospodarce narodowej jubileuszową, 500-milionową tonę węgla, wydobytą w okresie 30-lecia PRL. Tegoroczne zadania wydobywcze załóg 15 kopalń ROW przekraczają już 37 mln ton węgla.

Oznacza to, że w tym górniczym regionie będzie się „fedrować” sześciokrotnie więcej, aniżeli w pierwszych latach powojennych. (PAP)

W trosce o wygodę i zołądki podróżnych

Mitropa doskonali działalność

(Od własnego korespondenta z NRD)

NRD-owskie biuro podróży Mitropa (odpowiednik naszego WARS-u) jest bez przesady ogromnym przedsiębiorstwem. Prowadzi ono przy pomocy swoich 15.000 pracowników 314 restauracji, 425 kiosków i drobnych punktów sprzedaży, 19 hoteli, 6 hoteli, 5 restauracji na lotniskach, 87 różnego rodzaju statków pasażerskich żegluga śródlądowej, 70 wagonów sypialnych, 75

wagonów restauracyjnych i 123 wagony z miejscami leżącymi. Poza tym przedsiębiorstwo to obsługuje restauracje na 4 promach morskich i dla zaspokojenia swoich potrzeb wielki zakład zaopatrzeniowy. Zakład ten mieszczący się w dzielnicy Berlina Altliegnitz produkuję rocznie 3,5 miliona dań w 60 wariantach, a na półautomatycznej linii pakuje się rocznie 800 tys. porcji zakąsek w 26 wariantach. To ostatnie urządzenie służy przede wszystkim zaopatrzeniu bufetów pokładowych linii lotniczej „Interflug” i 15 zagranicznych linii lotniczych, których samoloty lądują na lotniskach NRD.

Co roku Mitropa rozszerza swoją działalność. (np. w 1975 r. otrzymała dalszych 30 wagonów restauracyjnych, przebudowała wiele restauracji dworcowych, całkowicie zmodernizowała lokale dworcowe w Dreźnie, Cottbus, a także na znanym dobrze przejeżdżającym do NRD Polakom dworcu Ostbahnhof w Berlinie. Przy kilku najbardziej odwiedzanych mołach powstała plac zabaw dla dzieci, których rodzice odpoczywać będą w czasie przerwy w podróży samochodowej.

Wraz z innymi biurami podróży krajów socjalistycznych Mitropa bierze udział w corocznym konkursie o „Złoty Wagon” w 1974 r. zajęła ona pierwsze miejsce.

HENRYK TYCNER

Nacisk Pentagonu na państwa NATO

Nowe aspekty zbrojeniowego „kontraktu stulecia”

Zacięta walka o „kontrakt stulecia”, dotyczący zakupu przez cztery zachodnioeuropejskie kraje NATO: Belgię, Holandię, Danię i Norwegię 350 samolotów wojskowych osiąga apogeum. We wtorek przybyła do Brukseli delegacja wysokich przedstawicieli Pentagonu i departamentu stanu USA, aby skłonić rządy wspomnianych czterech krajów do zakupu samolotu „YF-16”, produkowanego przez amerykański koncern „General Dynamics”.

W poniedziałek 13 bm. Pentagon ogłosił, że zdecydował się na zakup dla lotnictwa amerykańskiego za prawie 3 mld dolarów 650 samolotów tego typu oraz o odrzuceniu konkurencyjnej oferty firmy „Northrop”, która proponowa

ła ze swej strony samolot bojowy „YF-17”.

Moment, w którym Pentagon zdecydował się ogłosić swą decyzję, ma oczywisty związek z rozważaniami czterech krajów NATO, które badają oferty „General Dynamics”, „Northrop”, szwedzkiej firmy „SAAB” proponującej myśliwiec „Viggen” i firmy francuskiej „Dassault”, ubiegającej się o zakup u niej samolotu „Mirage F1 M-53”. Jeden z tych samolotów ma zastąpić przestarzałe samoloty produkcji amerykańskiej typu „Starfighter F-104” znane po wszechnie w siłach powietrznych zachodnioeuropejskich państw NATO pod nazwą „latających trumien” ze względu na wielką liczbę tragicznych wypadków. Decyzja Pentagonu oraz decyzja czterech krajów NATO wywrze z pewnością wpływ na wybór typu samolotu przez pozostałe 10 państw bloku NATO. Stawką w grze o „kontrakt stulecia” jest więc dostawa ponad 2 tys. samolotów za ogólną sumę 15 do 20 mld dolarów.

Agencja Reutera, powołując się na miarodajne źródła w Brukseli, pisze, że decyzja Pentagonu przesądziła już właściwie o tym, który z czterech konkurujących samolotów zostanie wybrany przez ministerstwo obrony Belgii, Holandii, Danii i Norwegii. Wspomniane cztery kraje postanowiły współdziałać w wyborze typu samolotu w celu standardyzacji sprzętu używanego przez ich siły powietrzne. Wspomniane źródła twierdzą w związku z tym, że „jest nie do pomyślenia, aby Europa zachodnia mogła wybrać samolot wyeliminowany przez Amerykanów”. Szanse szwedzkiego koncernu „SAAB” i jego myśliwca „Viggen” były od początku nikłe, jednakże wielkie nadzieje na uzyskanie zamówienia przez firmę Dassault na samoloty „Mirage F1 M-53” miała Francja, licząc, iż miliardowy kontrakt pomoże jej w zrównoważeniu ujemnego bilansu płatniczego. Dla tego też oficjalnie koła francuskie nalegały na sojusznicze stolice zachodnioeuropejskie, aby „wzmocniły tożsamość Europy zachodniej”, wybierając raczej samolot francuski niż amerykański.

Bezpośrednie włączenie się Pentagonu i departamentu stanu USA do walki o „kontrakt stulecia” nadaje starciu o miliardowe dostawy nowych wymiarów. Aczkolwiek w Brukseli twierdzą, że

na liście konkurentów, obok „F-16”, pozostaje wciąż jeszcze „Mirage F1 M-53”, to równocześnie wyraża się przekonanie, iż na decyzji czterech rządów — która powinna zapasać w ciągu najbliższych kilku tygodni — z pewnością wywrze silne piętno presja USA.

Tymczasem w Belgii rozwija się ruch przeciwko zamiarom rządu zakupu za sumę 30 mld franków belgijskich nowych samolotów wojskowych. W ub. niedzielę w Brukseli i w wielu innych miastach belgijskich odbyły się demonstracje z udziałem przedstawieli rozmaitych ugrupowań politycznych i społecznych. Uczestnicy ruchu protestu argumentują, że wydatek tak ogromnej kwoty w chwili, gdy rząd nakładania obywateli do „zaciskania pasa”, jest sprzeczny z interesami kraju. (PAP)

Próba nowych systemów kierowania

Kolejny pracowity dzień na pokładzie „Saluta-4”

Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem orbitalnej stacji naukowej „Salut-4”, kosmonauci Aleksiej Gubariw i Gieorgij Greczko zgodnie z programem, po zakończeniu większości operacji z zakresu sprawdzania aparatury pokładowej przystąpili do wykonywania badań i doświadczeń naukowych i technicznych.

W ciągu kolejnego dnia roboczego na pokładzie stacji załoga wypróbowywała metody automatycznej nawigacji przy użyciu nowych aparatów umożliwiających kierowanie lotem stacji według Słońca, Księżyca i planet w różnych warunkach lotu orbitalnego. Wypróbowano m. in. urządzenie do orientacji według Ziemi podczas lotu stacji nad ziemską powierzchnią naszego globu w warunkach minimalnego oświetlenia.

Podczas eksperymentów nawigacyjnych, kosmonauci oceniali charakterystykę urządzeń z uwzględnieniem czynników oddziałujących na ich eksploatację.

Na stacji „Salut-4” rozpoczął się badania genetyczne i biologiczno-techniczne z owadami, mikroorganizmami i roślinami wyższego rzędu.

Kosmonauci informują, że całkowicie oswoił się ze stanem nieważkości i napiętym rytmem pracy. Samopoczucie

Brytyjskie propozycje nie zadowolają IRA

Oświadczenie brytyjskiego sekretarza stanu d/s Irlandii Północnej, ogłoszone we wtorek późnym wieczorem, że Wielka Brytania uwolni w kilku fazach podejrzanych o działalność terrorystyczną zwolenników IRA i będzie stopniowo wycofywała swe wojska z Irlandii Północnej jedynie w sytuacji, kiedy obecne przerwanie ognia przekształci się w trwały pokój — wywołało rozczarowanie w Dublinie i Ulsterze.

Istnieją obawy, że „skrzydło tymczasowych” Irlandzkiej Armii Republikańskiej może nie przedłużyć ogłoszonego przez siebie rozejmu świątecznego poza upływający w czwartek o północy termin, gdyż zapowiedziane przez Merlyna Reesa ustępstwa nie zadowolą IRA, domagającej się zwolnienia wszystkich zatrzymanych bez sądu, wycofania do koszar stacjonujących w Irlandii Północnej wojsk brytyjskich i całkowitego wycofania się władz brytyjskich z Ulsteru. (PAP)

Strefa bezatomowa w Europie północnej

Propozycja utworzenia strefy bezatomowej na północy Europy, z którą prawie 12 lat temu wystąpił prezydent Finlandii Urho Kekkonen, obecnie jakby nabiera „drugiego oddechu” — pisze korespondent agencji prasowej „Novosti”.

Związek Radziecki, który już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi wystąpił z ideą utworzenia takich stref, a potem poparł propozycję prezydenta Finlandii, niedawno oświadczył, że jest gotów razem z innymi mocarstwami atomowymi wystąpić w roli gwarantów statusu strefy bezatomowej na północy Europy.

Szwecja obiecała poprzeć fiński wniosek o rozpatrzenie tego problemu w ONZ.

W związku z oświadczeniem rządu ZSRR — pisze prasa fińska — można oczekiwać, że również w Norwegii, gdzie po czątkowo pod naciskiem NATO odnoszono się chłodno do propozycji Kekkonena, dojdzie do nowej oceny obecnej sytuacji. (PAP)

Wzrost dochodów koncernu Fiata

Koncern „Fiata” poinformował, że zeszłoroczny zys samochodów przyniósł zwiększenie dochodów w porównaniu z rokiem 1973 z 3,66 mld dolarów do 4,36 mld dol., mimo wzrostu cen benzyny i recesji gospodarczej, która nawiedziła świat zachodni.

Jednakże ogólna produkcja samochodów spadła w 1974 r. o 185 tys. pojazdów tj. do 1371 tys. (PAP)

W procesie Z. Marchwickiego

Zeznania świadków podważają alibi oskarżonego

15 bm. w toczącej się w Katowicach rozprawie sądowej Zdzisława Marchwickiego, oskarżonego o wielokrotne zabójstwa kobiet, rozpoczęły zeznania pierwsi świadkowie.

Zuzanna S. oświadczyła, iż znała Z. Marchwickiego przez kilka miesięcy w 1966 r. Oskarżony odwiedzał ją w jej mieszkaniu o różnych porach dnia. Określiła go m. in. jako człowieka zamkniętego, rzadko mówiącego o swoich kłopotach rodzinnych. Gdy podejmował ten temat, był z reguły zdenerwowany i obwiniał swoją żonę za złamanie mu życia. O skłonnościach Z. Marchwickiego do nadużywania alkoholu świadek dowiedziała się od jego macochy Anieli M. Świadek podtrzymała na sali sądowej wszystkie wyjaśnienia złożone w trakcie śledztwa.

Również Helena W. potwierdziła wszystko, co powiedziała podczas przesłuchań w śledztwie. Znała ona Z. Marchwickiego przez około półtora roku, głównie w 1965 r. Według jej opinii oskarżony swoim zachowaniem nie wzbudzał u niej żadnych podejrzeń, iż może być sprawcą zbrodni. Zaprzeczyła jed-

nak, aby w listopadzie 1964 r. przebywał w mieszkaniu rodziny Z., u której Helena W. wówczas mieszkała. Było to niemożliwe ze względu na to, że rodzina Z. była przeciwna jej kontaktom z Z. Marchwickim, jako człowiekiem z natym. W ten sposób podważone zostało kolejne alibi oskarżonego, który twierdził, że w dniu zabójstwa Anny M. był w mieszkaniu rodziny Z. Świadek oświadczyła również, iż nie była właścicielką zakwestionowanych szmink i tuszu do rzęs, gdyż szminki nigdy nie wręczała mu nawet na przechowanie, a tuszu do rzęs w ogóle nie używała.

Dalsi świadkowie: Helena i Władysław Klimczakowie nie złożyli wyjaśnień, korzystając z przysługującego im, jako rodzicom oskarżonego Józefa Klimczaka, prawa do mowy zeznań.

Proces trwa. (PAP)

Mały Lotek

15 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby:

12, 17, 18, 32, 35

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 393513.

Telefony DZWOŃ

● W Dąbrowicach Starych w pow. kołskim wpadł w poślizg i stoczył się do rowu, jadący z nadmiernej szybkością, samochód marki „Fiat”. Na szczęście skończyło się na drobnych obrażeniach pasażera.

● W Turku zginęła 83-letnia Maria K., potrącona przez samochód. (b)

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane; na zachodzie miejscami duże i niewielkie opady deszczu. Temp. maks. od 6 do 10 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, z kierunków południowo zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamykamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-9.

Skąd się biorą rekordzistki?

Produkcja żywności zajmuje w gospodarce świata i naszego kraju centralną pozycję. Wciąż dąży się do intensyfikacji zbiorów zbóż i innych roślin uprawnych, do zwiększania produktywności zwierząt, do takiego uszlachetniania artykułów rolnych w drodze przetworstwa, aby maksymalnie zaspokoić potrzeby wyżywieniowe stale rosnącej liczby ludności.

W tych sprawach — oprócz starannej agrotechniki upraw polowych, intensywnego żywienia zwierząt — ogromne znaczenie mają wszelkie prace nad doborem odpowiednich odmian roślin, ras zwierząt użytkowych. Stosuje się na szeroką już skalę krzyżówki międzyodmianowe i międzyrasowe, aby tą drogą uzyskać większe efekty. Poczynania te, potwierdzone badaniami naukowymi w specjalnych instytucjach i ich placówkach, mają swój dalszy ciąg w praktyce hodowlanej.

Zajmuje się tym na terenach Polski zachodniej Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Hodowli Zarodowej, które obejmuje 9 jednostek produkcyjnych w Poznaniu, 7 w Szczecinie, 1 w Zielonogórsku. Te 17 jednostek organizacyjnych ma do dyspozycji 46 000 hektarów ziemi. Najwięcej, bo 22 500 ha przypada na Wielkopolskę, w Szczecinie jest 20 200 ha ziemi. To jest baza dla dynamicznie rozwijającej się hodowli zarodowej, z której uzyskiwany materiał jest potem rozprowadzany po całej Polsce, a także wysyłany na eksport do krajów RWPG. Utrzymuje się także stałe kontakty z najlepszymi ośrodkami hodowlanymi Europy i świata, aby otrzymywać z nich potrzebne do krzyżówek międzyrasowych okazy.

CENTRA HODOWLANE

— Jakże jest główne zadanie w hodowli zarodowej? — zapytaliśmy zastępcę dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zarodowej w Poznaniu mgr. inż. Wiktora Strenka.

— Uzyskanie takich reproduktorów, które wpływają swymi walorami genetycznymi na jakość i produktywność chowanego w Polsce inwentarza, decydowałyby, obok wyżywienia i warunków zoohigieny, o efektywności chowu

zwierząt gospodarskich. W tym celu poszukuje się najlepszych okazów z rodowodem. Dokonuje się krzyżówek międzyrasowych. Tak na przykład sprwadziłmy bydło rasy Charolaise z Francji i Belgii, aby uzyskać większe przyrosty mięsa u sztuk chowanych na rzeź. Wykorzystuje się je do krzyżowań z rasą nizinną czarno-białą. Podobne efekty daje kojarzenie międzyrasowe z Simentalerami, rasą bydła chowaną na terenach podgórskich Rzeszowskiego.

Tworząc 6 państwowych ośrodków hodowli zarodowej, w tym dwa w Szczecinie, wykorzystuje się w praktyce hodowlanej najnowsze osiągnięcia nauki, dokonuje określonych selekcji najlepszych uzyskanych w tych centrach okazów. Chodzi również o to, aby większe efekty uzyskiwać jak najmniejszym nakładem kosztów na wyżywienie. Przyrosty dzienne na wadze muszą być większe od przeciętnych (do 600 gramów) u trzody chlewnej, natomiast u opasów bydlęcych od ponad kilograma do półtora kilograma, wełny u owiec powinno być średnio o pół kilograma więcej w ciągu roku.

W chowie bydła mlecznego dąży się do wyhodowania takich sztuk, aby dawały średnio 5200—5300 litrów mleka rocznie. Jest to w pełni osiągalne, skoro już obecnie od 10 000 krów z 79 obór Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zarodowej uzyskuje się średnio rocznie po 4322 litry mleka o ponad czteroprocentowej zawartości tłuszczu. W poszczególnych oborach spotyka się krowy — rekordzistki, od których otrzymuje się rocznie po 9000 litrów mleka. Wyroźnia się je medalami na wystawach hodowlanych, a o potomstwo od nich ubiega się wielu hodowców.

DEWIZY ZA KONIA

— Królestwo za konia! — wołał na polu bitwy król angielski Ryszard III. Takich żądań nie stawiają obecnie nikomu wielkopolscy hodowcy, zadowalając się... dewizami. A są one wcale niemałe, jeśli za konia sportowego płaci się

po kilkanaście tysięcy dolarów. Konie hodowlane, a sprzedano w ubiegłym roku gospodarczym 1973/74 58 ogierów, osiągają nieraz zawrotne sumy na aukcjach, na które zjeżdżają regularnie kupcy z zachodniej i północnej Europy. Wielkopolska jest potentatem w hodowli koni, mając na miejscu 6 słynnych w kraju i za granicą stadnin i 3 państwowe stadła ogierów. Pepowo, Posadowo, Iwno, Racot, Gniezno, Sieraków — te nazwy miejscowości kojarzą się kupcom zagranicznym z wysoką jakością hodowanych tam okazów.

Myliłby się ktoś, kto by sądził że w stadninach są tylko same konie. Przeciwnie, stanowią one pewien tylko procent w stosunku do bydła, trzody chlewnej i owiec. W minionym roku gospodarczym ze wszystkich 17 jednostek podległych Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Hodowli Zarodowej sprzedano znaczne ilości zwierząt hodowlanych.

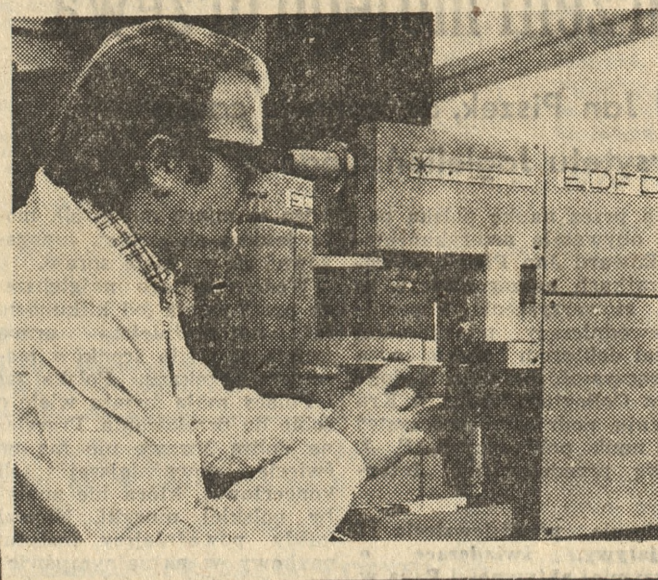
Sprzedaż zwierząt zarodowych i żywca rzeźnego wpływa w decydującym stopniu na duży zysk przedsiębiorstwa, który powiększył się w roku gospodarczym 1973/74 do 202 mln zł.

DECYDUJĄ O SUKCESIE

Dogodne warunki rozwoju hodowli zwierząt stwarza produkcja roślinna. Wysokie plony — ponad 40 kwintali zbóż z hektara nie są żadną nowiną w zakładach Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zarodowej. Dzięki temu, oprócz wyżywienia wielkiej liczby wysoce produkcyjnych zwierząt, można było sprzedać państwu ponad 30 000 kwintali zbóż konsumpcyjnych i siewnych.

Szczęśliwe łączenie dwóch podstawowych działów produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy maksymalnym wykorzystaniu wskazań nauki rolniczej, daje — jak widać — dobre efekty. Bez nich Wielkopolska nie miałaby dotychczasowych wyników w chowie inwentarza. I z tego powinniśmy zdawać sobie sprawę, mówiąc o Poznaniu jako bazie żywnościowej Polski, dającej rocznie 13,2 procent krajowego skupu żywca (najwięcej na hektar użytków rolnych) oraz około 10 procent skupu mleka.

MARIA POLCYNOWA



Obrabiarka laserowa

Instytut Obróbki Skrawaniem w Krakowie przygotował ostatnio cenne urządzenie. Jest nim nowoczesna obrabiarka laserowa. Obrabiarka przeznaczona jest dla wielu gałęzi przemysłu, gdzie konieczne jest wykonywanie mikrotworów w tak trudnych do obróbki materiałach jak diamenty, korund, rubiny i szafiry. Na zdjęciu: mgr inż. Stanisław War-musz przeprowadza próby obrabiarki laserowej EDFD 25.

Fot. — CAF

Lekarz — pacjent

Życie powierzone człowiekowi

Pewien polski lekarz pracujący w Sudanie opowiedział mi taką historię: Jadąc pewnego dnia przez pustynię natknął się na samochód rozbity na puszkę od konserw i leżących obok czterech dogorywających ludzi. Polaków, zresztą, jak się przekonał po chwili. Przeprowadził w myślach błyskawiczną kalkulację: jeśli przewiozę ich do miejscowego szpitala, nikt z nich nie ma szansy przeżyć, jeśli zawiozę ich do siebie, może przeżyć choć jeden. Mieszkał w bazie lotników opylających pola, nie prowadził nawet przyzwoitej izby przyjęć. Nie miał rentgena, tylko prymitywne narzędzia chirurgiczne. Pomimo to zabrał ludzi znalezionych na pustyni do siebie, kolegom z bazy powierzył nad nimi opiekę pielęgniarską. Ma rzył: — może przeżyć choć jeden. Przeżyli wszyscy.

Gdy po powrocie do kraju opowiedział kolegom tę historię, lekarze potępiłi go. — Gdyby ci ludzie zmarli — powiedzieli — nie wyszedłbyś z kryminału. — Ale gdybym ich zawiozł do szpitala w Sudanie, nikt z nich by nie przeżył — oponował lekarz.

Lekarz często znajduje się w sytuacji, kiedy musi wybierać pomiędzy ryzykiem pacjenta a ryzykiem własnym. Wspaniała to nagroda, jeśli — decydując się na to ostatnie — uda się wyrwać ludzi śmierci. Ale spośród kolegów lekarza, o którym mowa, dziwnie nikt nie zazdrościł mu tego sukcesu. Tak jakby uratowanie życia ludzkiego nie było miarą najwyższej satysfakcji zawodowej.

Przykład jest drastyczny, ale i budzący pewne refleksje. Przede wszystkim należy zastanowić się nad tym, czy lekarz przygotowany jest do rozstrzygania konfliktów moralnych, przed którymi stawia go życie? I czy życie raczej nie uodpornia go na problemy ludzkie? Ileż to np. razy przychodzi mu odmawiać pacjentowi, który zwraca się z prośbą o przyjęcie do szpitala, ponieważ w szpitalu nie ma miejsca. Są jeszcze w Polsce powiaty, gdzie na 10 tys. mieszkańców przypada 14 łóżek szpitalnych, a na sali o powierzchni 35 metrów kwadratowych choruje 30 pacjentów. Są szpitale, w których zamknięto niektóre oddziały, ponieważ nie ma lekarzy i średniego personelu.

Przecież powstaje Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — powie ktoś. Ale zanim powstaną nowe szpitale, trzeba jeszcze poczekać. Na razie baza jest w szeregu wypadków jeszcze skromna. Lekarz boryka się więc z trudnościami obiektywnymi, a te pomalą przyzwyczajają go do tego, że to trudności, a nie on ponoszą odpowiedzialność za losy chorego.

Podczas ostrego dyżuru lekarze widać się jak w ukropie. Pracują z grypą, pracują z gorączką. A potem, jeśli lekarz zapomni o jednym z 30 chorych, których tego dnia zarejestrowano w szpitalu, mówi

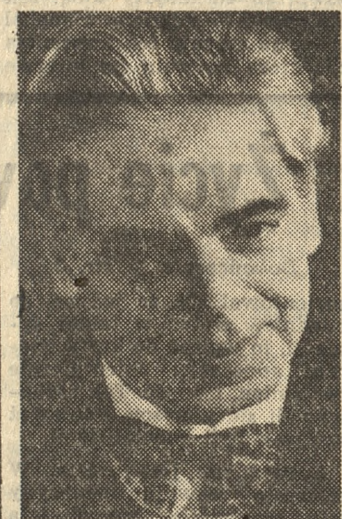
się: w tym zamieszaniu normalnie zgubiłbym jednego gościa, odnaleźliśmy go dopiero nad ranem. Wszystko pomalą staje się normalne. Nawet to, że gdy spotka się kiedyś człowiek na pustyni, głównie myśli się o tym... jak przed nim uciec.

Myśląc: lekarz — człowiek wspomina się lekarzy, z których wylania się doktor Judym. Albo wyobraża sobie dobrodusznego pana, który odwiedzał nas kiedyś w domu z dużą czarną torbą w ręku. Ale takich lekarzy już nie ma. Ten, do którego obecnie się trafia, często odsyła go następnego, a ten daje kartkę do specjalisty, i w ten sposób powstaje łańcuszek lekarzy, którzy opisują historię choroby, lecz za wyniki leczenia nie zawsze czują się już odpowiedzialni. Przy chodnie, podobnie jak szpitale, w dużej mierze się zbiorokracją. Stały się zbiorokracją. Pewien lekarz opowiadał mi o tym, że kiedy przyjechał z małego szpitala powiatowego — gdzie lekarz musi być bardzo wszechstronny — do kliniki wielkiego miasta, musiał nauczyć się obojętności. Z nawodu chirurg, gdy zobaczył, że pacjent ma np. atak kolki nerwowej, odruchowo usiłował mu pomóc. Potem dopiero

Dokończenie na str. 4

KRYSTYNA JAGIELLO

Uśmiech Rajkina



Arkadiusz Rajkin
Fot. — „Głos”

Leningradzki Teatr Miniatur, który wystąpił na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu rozpoczął swoją kolejną wizytę w Polsce (ostatnio gościł tu w roku 1969) znów podbija widów znakomitą aktorów i bogactwem społecznych, satyrycznych treści swego spektaklu. Nosi on prosty, informacyjny tytuł „Wybór-74”, lecz w rzeczywistości jest to wybór wcale nie kalendarzowy, ale bardzo współczesny.

W scenicznych skeczach i miniaturach paradytuje cała galeria „typów” z życia codziennego — biurokraci i obiboki, pasażerowie, nieuki i tepaki. Ogromnie śmieszni na scenie, a jacy — w życiu?

Wymowne są treści scenicznych miniatur teatru prowadzonego od 35 lat przez niezrównanego Arkadiusza Rajkina, lecz najwię-

cej ma nam do powiedzenia on sam. Wspaniały aktor, nazywany w Polsce „Paganinem estrady”, w swych kapitalnych monologach prezentuje całą gamę aktorskiego wyrazu — od gawędziarskiej opowieści, poprzez groteskę i pantomimę, aż do subtelnej liryki. Zupełnie nieoczekiwanie znajduje on przedziwne barwy w odmalowywaniu różnych postaci, nie zapominając słów dobrych, prostych, lirycznych. Nie pobił na jednak nikomu z „menażerii” ludzkich typów, które z takim kunsztem odzwierca.

A gdy grzmot oklasków przelewa się z widowni na scenę, Rajkin, lekko skłoniwszy głowę raz i drugi, patrzy uważnie na widzów. Zagląda w roześmiane twarze i oczy tych, którzy siedzą na parterze i na balkonach. Jakby chciał upewnić się, czy wszyscy go zrozumieć, czy ten gromki śmiech, który towarzyszył jego słowom, cichnąc teraz, ustępuje już miejsca refleksji? Że to, co wymianę zostało w jego znakomitym monologu — w życiu trzeba zwalczać samemu, aktywną, krytyczną postawą wobec tego wszystkiego, co przeszkadza lepiej żyć i pracować, wobec tego, co hamuje rozwój społeczny i gospodarczy.

Rajkin wierzy, że takie własne przekonanie wyniosła widza ze spektakli jego teatru. Zobowiązuje ich do tego swoim mądrym i serdecznym uśmiechem...

KOS

STRONA
GŁOS — 16 I 1975

3

Naprawienie samochodu stało się coraz trudniejsze.

Luka między rosnącą produkcją i sprzedażą, a tzw. serwisem stale się pogłębia. Zakłady naprawcze wyznaczają coraz dłuższe terminy wykonania usługi. Uchwała Rady Ministrów o rozwoju zaplecza motoryzacyjnego nie przyniosła jeszcze oczekiwanych wyników. Wychodzi ona ze słusznego założenia, że należy wykorzystywać wszystkie możliwości, w tym także tkwiące w rzemiośle.

W ciągu najbliższych 5—6 lat liczba motoryzacyjnych zakładów rzemieślniczych powinna się podwoić i osiągnąć w kraju ponad 10 000 stanowisk naprawczych — wobec 5 000 w 1974 roku. Wielokrotnie powinien się zwiększyć potencjał usługowy „Polmozybytu”, spółdzielczości pracy, przemysłu renowego.

Rozwój uspołecznionego zaplecza motoryzacyjnego, niestety, postępuje bardzo powoli. Tłumaczy się to głównie trudnościami inwestycyjnymi. W ciągu 1975 roku należy wydatkować przynajmniej 3 miliardy złotych, by uzyskać bardziej odczuwalną poprawę. Na razie są to jednak tylko zamierzenia. Rzeczywistość wygląda znacznie skromniej.

Właścicielom samochodów wiele mogłoby pomóc rzemiosło. W skali kraju wykonuje ono około 45—50 proc. usług motoryzacyjnych. Uchwała Rady Ministrów o rozwoju zaplecza motoryzacyjnego uwzględniła tę rzemieślniczą rezerwę. Postanowiła ją nie tylko utrzymać, ale także rozbudować. Program

Usługowe hamulce

Kto naprawi samochód

przewidywał, że do końca 1975 roku rzemiosło zainwestuje około 600 milionów złotych na budowę nowych i rozbudowę istniejących motoryzacyjnych zakładów usługowych. Już teraz wiadomo, że ten piękny plan pozostanie na papierze. W 1974 roku nie wzrosła sieć zakładów i stanowisk naprawczych rzemiosła. W wielu miastach obserwuje się spadek zatrudnienia w tej branży, gdy tymczasem samochodów wciąż przybywa, a potrzeby stale rosną.

Czemu więc rzemiosło motoryzacyjne zamiast się rozwijać, zgodnie z polityką realizowaną przez państwo, cofa się, lub w najlepszym przypadku drepce w miejscu?

Przyczyn jest wiele. Jedną z nich jest brak lokali. Władze te rowną bardzo opornie i z wyrazną niechęcią przydzielają odpowiednie pomieszczenia. Długość lokalizacyjne można zliczyć na palcach. Złe jest w Warszawie, gdzie wskutek wyburzania starych domów ulega ją likwidacji znajdujące się tam zakłady motoryzacyjne. Nowych lokali nie przydziela się zbyt szybko. W tej sytuacji nie mówi się już o zwiększeniu potencjału usługowego rzemiosła, lecz o jego utrzymaniu. W innych miastach bywa różnie. Jak by nie było, do oczekiwanego dynamicznego rozwoju

rzemiosła motoryzacyjnego jest daleko. Ludzie z kwalifikacjami, którzy chętnie inwestowali by w zakłady rzemieślnicze, nie czynią tego, gdyż dotychczas nie stworzono ku temu odpowiednich możliwości.

Podatki

Poza trudnościami lokalowymi w grę wchodzi także podatek, które są następstwem hamulcem w rozwoju rzemiosła motoryzacyjnego. Nie chodzi wcale o wysokość podatków, lecz o ich stabilizację. Rzemieślnik nie zawsze z góry wie, ile będzie płacił. Ta okoliczność także nie sprzyja inwestowaniu.

Następną sprawą jest zatrudnienie.

W niektórych zawodach, np. w budownictwie, rzemieślnicy mogą w sezonie zatrudniać więcej pracowników bez utraty ulg podatkowych. Dlaczego nie korzystają z tych uprawnień zakłady motoryzacyjne? W tej sprawie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wystąpiło do Ministerstwa Finansów. Jak dotąd — bez skutku.

Zaopatrzenie

W uchwale rządu mówi się o stworzeniu sprzyjających warunków rozwojowi rzemiosła in-

dywidualnego, ale gdy dojdzie do realizacji tej zasady — różnie bywa. Najwyraźniej widać to na przykładzie części za miennych. Ich dystrybutorem jest „Polmozybytu”, a więc koordynator usług motoryzacyjnych, w których poważny udział ma rzemiosło.

Rzemieślnicy mogą kupować części zamiennie w sklepach detalicznych. Nie czynią tego, bo im się nie opłaca wyłożyć pieniądze i sztucznie zwiększać (o wartość części) swoich obrotów. Posyłają więc do sklepów „Polmozybytu” swoich klientów. Ci zaś częstokroć wracają z pustymi rękoma, bo „Polmozybytu” ograniczył podaż części w sklepach detalicznych, kierując akcesoria do własnych zakładów usługowych. Obecnie dyskutuje się nad usunięciem tej nowej przeszkody. Prawdopodobnie zostanie ona zlikwidowana. Dla ilustracji aury, panującej wokół rzemiosła motoryzacyjnego, jeszcze jeden przykład praktyki sprzecznej z duchem Uchwały Rady Ministrów. Oto „Ponar-Remo”, przedsiębiorstwo sprzedające używane obrabiarki, ustaliło dla rzemiosła cenę znacznie wyższą niż dla innych odbiorców. Czyż w tych warunkach można się dziwić, że rzemiosło motoryzacyjne wciąż drepce w miejscu.

BRONISŁAW LEWICKI

Szukając korzeni mojego drzewa

Mówi Edward Jan Piszek, dr honoris causa
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Grono najwyższych uhonorowanych przez naukę polską powiększyło się w grudniu o obywatela amerykańskiego polskiego pochodzenia: Edward Jan Piszek, którego rodzice wyemigrowali w początkach naszego wieku ze wsi podkrakowskiej, założyciel stowarzyszenia kopernikowskiego w Ameryce i wiceprzewodniczący nowojorskiej fundacji kościuszkowskiej, został doktorem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystość przyznania doktoratu odbyła się w zabytkowym Collegium Maius w Krakowie. Bezpośrednio po zakończeniu podniosłej uroczystości z doktorem h. c. w dziedzinie nauk politycznych, E. J. Piszkiem, przeprowadził rozmowę przedstawiciel „Interpressu”.

— Jest Pan człowiekiem, który łączy powodzenie przemysłowca z szeroką działalnością intelektualną, twórczą, popularyzatorską, niebywałą wprost aktywnością społeczną na rzecz krzewienia i umacniania wiedzy o kraju swych ojców — Polsce, oraz działalność o szerszym zasięgu — jak wybitny udział w fundacji likwidacji głodu. Jest Pan doktorem h. c. Alliance College w Pensylwanii oraz st. Josephs College w Filadelfii. Uniwersytet Jagielloński, jedna z najstarszych uczelni „starego” kontynentu, jest trzecią uczelnią, która nadaje Panu ten tytuł.

— Dzień nadania mi tytułu doktora honoris causa na Uniwersytecie Jagiellońskim Wszechnicy należy do najwspanialszych dni w moim życiu. Wyjątkowo cenię sobie zaszczyt, który mnie spotkał. Zostałem bowiem wysoko wyróżniony przez jedną z najbardziej sławnych uczelni na świecie, jaką jest Uniwersytet krakowski.

Staralem się zapracować na ten zaszczyt. Idąc za radą Sokratesa: „poznaj sam siebie”, moje podróże do Polski zawsze wykorzystywałem na szukanie korzeni mojego drzewa, próbowałem zyskiwać punkt widzenia dla oceny mojego amerykańskiego życia właśnie posuwając się wzdłuż rzeki mojego życia, ku jej źródłom wiodącym do Polski. Moje interesy prosperują w Stanach Zjednoczonych i jestem w stanie przynajmniej w drobnej części wywdzielić się krajowi z którego i ja się wywodzę. Jako dobry obywatel amerykański jestem dumny z mojego polskiego pochodzenia. Cieszy mnie rosnąca pozycja Polski w świecie, której źródłami są rozwój kraju i cechy narodowe Polaków. Polacy wykazują walory, które niestety nie są zbyt częste. Są lojalni i moralni w swym działaniu. Ta polska droga honorowego, szlachetnego postępowania, ma przyszłość. Ta droga i mnie przynosi sukcesy w mojej działalności i interesach. Jestem oddanym obywatelem USA, zachowałem jednak dużo miejsca w moim sercu dla kraju moich przodków. Cieszy mnie więc pozycja Polski w świecie, choć Polacy są — moim zdaniem — zbyt skromnymi w ukazywaniu swoich osiągnięć.

Jestem zwolennikiem usuwania na bok różnic politycznych, które nas mogą dzielić. Jestem za wyszukiwaniem tego, co nas, jako Polaków, łączy. Chodzi przecież o wyższe racje, o nadrzędny cel, jakim jest obrona dobrego imienia Polski, propagowanie osiągnięć Polaków w kraju i na świecie.

— W krótkiej rozmowie nie sposób wymienić choćby tele-

graficznie przedsięwzięcia i inicjatywy, świadczące o olbrzymiej aktywności Pana w sferze polskiej i polonijnej. Pan przecież przyczynił się do tego, aby Kongres USA uznał dom Kościuszki w Filadelfii za oficjalny zabytek na rodowy. Pan był mecenasem wielu wystaw o tematyce polskiej w swym kraju, zainwestował pan olbrzymią sumę w walkę z gruźlicą w Polsce, rozpoczął pan realizację akcji „Polskość”, której celem była popularyzacja polskiego dorobku kulturalno-cywilizacyjnego za pośrednictwem amerykańskich środków masowego przekazu. Jakże są pańskie „polskie” plany na najbliższą przyszłość?

— Zaszczyt, który mnie spotkał na Uniwersytecie Jagiellońskim, utwierdza mnie w przekonaniu o słuszności mojego postępowania. Zamierzam

wieć w miarę moich sił, może jeszcze aktywniej, zaangażować się w wiele spraw.

Według mojego najgłębszego przekonania, od kilkunastu lat najpotężniejszą armią świata jest siła środków masowego przekazu. Polska zaś i Polacy mają światu wiele o sobie do przekazania. Przecież na dobrą sprawę nie ma na świecie poważniejszej sali koncertowej, która nie znałaby polskiej muzyki. Niemal każdy poważniejszy instytut naukowy w aktualnym świecie prezentuje opinie naukowe polskich uczonych. Praktycznie nie ma międzynarodowej politycznej konferencji, na której nie padłyby ważne polskie słowa. Jak tu nie być z tego dumnym i tego nie popularyzować. Te właśnie działalności zamierzam kontynuować i wzmocnić. Nie twierdząc, że polska kultura jest najlepsza w świecie, ale twierdząc, że żadnej w swej wielkości nie ustępuje. Wyda mi się, że trzeba to światu uparcie i na podstawie faktów stale powtarzać. W tej działalności do dawać mi będzie siła zaszczytu, którego dostąpiłem na krakowskim uniwersytecie o jakże polskich fundamentach, jakże polskim poprzez całą swą historię, w ogóle jakże serdecznie polskim.

ADAM STANEK

Kolejny dzień obrad Trybunału Russella

W czasie wtorkowych obrad „Trybunału Russella” w Brukseli wystąpił były przewodniczący komisji EWG, Sisco Mansholt. Oświadczył on, że należy wzmocnić wielkie koncerny amerykańskie za rolę, jaką odegrały w Chile.

Podkreślił ogromną władzę, jaką dysponują te koncerny, których tajna działalność jest niezwykle trudna do ujawnienia. Mansholt dodał, że wielkie koncerny przekształciły się w wielkie w ogromne organizacje bankowe działające na szczeblu międzynarodowym. Jego zdaniem, w ciągu najbliższych dziesięciu lat 70 proc. gospodarstwa światowej będzie kontrolowana przez około 200 ponadnarodowych koncernów ściśle powiązanych między sobą. Ich siła polega — zdaniem Mansholta — na stopniu ich koncentracji, która pozwala im interwe-

niować w każdym przypadku, gdy zachodzi potrzeba obrony ich interesów.

Mansholt podkreślił, iż koncerny te zaostrzają nierówności istniejące w krajach rozwijających się, szczególnie tam, gdzie nie ma właściwej polityki społecznej. Obierają sobie za sojuszników wielkich latyfundystów i przemysłowców miejscowych. Koncerny te nie zajmują się wcale zaspokajaniem podstawowych potrzeb ludności, szczególnie w dziedzinie żywności, gdyż cała ich działalność nastawiona jest na eksport. (PAP)

Dokończenie ze str. 3
zorientował się, że jedynie, co powinien zrobić w takiej sytuacji, to wpisać do karty choroby adnotację: chirurgicznie bez zmian, i wyjść. Tak zachowywali się wszyscy. Ponieważ wszyscy byli specjalistami.

Sprawa nie jest prosta. W interesie rozwoju medycyny leży oczywiście specjalizacja lekarza. Medycyna wdziera się w nowe rejony poznania dzięki specjalizacji, szczegółowej analizie jednostek chorobowych, dzięki technice i nowo-

czesnej aparaturze. A pacjent jest rozczarowany, ponieważ chciałby zainteresować lekarza nie tylko analizą własnego moczu, ale sobą, swoim życiem i swoim zdrowiem. Specjaliści od człowieka poczytają za najważniejszą brakuje. Istnieje co najwyżej gro-
no konsultantów.
Przeprowadzono kiedyś wśród ludzi ciężko chorych badania socjologiczne, zadając im pytanie: czy wolaliby pan leczyć się u wysoko kwalifikowanego lekarza, o kompetentnym, acz chłodnym podejściu do pacjenta, czy u dobrego lekarza, który byłby poza wszystkim dobrym i wyrozumiałym człowiekiem? Wygrał ten ostatni. Ludzie wiedzą, że specjalistom można powierzyć odpowiedzialne zadania, ale życie — tylko człowiekowi.

I tu istnieje pewien konflikt. Odpowiedzialność za życie człowieka, troska o jego uratowanie przesuwają się we współczesnym środowisku medycznym jak gdyby na plan dalszy. W świecie zdominowanym przez naukę liczą się osiągnięcia. Osiągnięcia zaś są tym wyraźniejsze, im bardziej skomplikowanej jest sytuacja. Zdobędzie więc aplauz lekarz, który dokona ciężkiej, a nad wszystko nowatorskiej

Wielkopolskie na NFOZ

Zbiórka na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia przyniosła w Wielkopolsce w roku 1974 ogółem 147 675 000 zł; o 27 885 000 zł więcej niż w roku 1973. Wpłaty ze stronyrolników wyniosły 32 260 000 zł. Poza świadczeniami pieniężnymi wieś wielkopolska w 1974 roku w ramach czynów społecznych budowała 3 wiejskie ośrodki zdrowia (Trzcinica w pow. Kepno, Kamieniec w pow. Kościan i Mchów w powiecie śremskim) oraz aptekę w Izbicy Kujawskiej; w 14 obiektach przeprowadzono remonty. Istnieją również dotąd kowe wpłaty ludności wiejskiej na Konto Banku Inicjatyw Społecznych, z którego finansowana jest budowa wiejskich ośrodków zdrowia.

Przykładowo powiat leszczyński wykonał swój plan zbiórki na NFOZ w 183 proc.; poznański w 159,5 proc.; gostyński w 149 proc.

Efekty rzeczowe roku 1974 to m. in. 5 wiejskich ośrodków zdrowia (Kościelec i Sompolno w powiecie kołskim, Lisiec Wielki i Wilczyn w Koninie, Lewków w Ostrowskim), a ponadto w ramach zobowiązań SFBSI przedszkole na 120 miejsc w Wieleńcu w powiecie czarnkowskim oraz 7 domów mieszkalnych dla nauczycieli. (b.w)

Styczniowy „Nurt”

Czołowe pozycje styczniowego „Nurtu” stanowią reportaże Kazimierza Marcinkowskiego — „Przeznaczenie Piły” i Kazimierza Miłnarza — „Wielkopolskie chiopyki” oraz tekst Edmunda Pietryka pt. „Arbiter elegantiarum”, w którym przedstawia on Czesława Radomińskiego, znanego z telewizyjnej audycji „Sylwetki X Muzy”. Wśród wywiadów znajdujemy m. in. rozmowę z prezydentem WZGS „Samopomoc Chłopska” — mgr. Stefanem Urbanikiem oraz z prof. dr. Stanisławem Borowskim z poznańskiej Akademii Ekonomicznej, przewodniczącym Komitetu Nauk Demograficznych PAN (w nowym cyklu „To pasjonuje świat”).

Na stronach literackich — wiersze Ivana Malinowskiego, Krzysztofa Gołębińskiego i Jerzego E. H. Buszy, fragment prozy Danila A. Granina pt. „Fokin” oraz fragment powieści Andrzeja Kuśniewicza „Trzecie Królestwo”, zatytułowany „Spotkanie w Caffè Central”.

Oprócz tego: „Mała wszechzna Nurtu”, wypowiedzi naukowców w serii „Idee przewodnie nauki”, „Filmoteka arcydzieł”, noty i recenzje oraz „Kierunkowskaz”. (Kos)

Sport-sport

„Kaczki” mają wzięcie w sezonie ogórkowym!

Wbrew pozorom nie lipiec i sierpień są w prasie tzw. miesiącami ogórkowymi, a więc takimi w których niewiele się dzieje, nawet w sporcie. Podczas obecnej niemal bezśnieżnej zimy, tylko w miejscowościach górskich, można liczyć na bezpośrednie obejrzenie atrakcyjnych zawodów.

Cóż może więc bardziej ożywić łamy niż... kaczka, oczywiście dziennikarska? Niektóre pisma zachodnie podały podobno ostatnio informacje o

objęciu (od nowego sezonu piłkarskiego) przez trenera reprezentacji Polski zespołu zdobywcy pucharu UEFA w ubr., a w przeszłości także Pucharu Klubowych Mistrzów Europy, jednym słowem znanej drużyny holenderskiej Feyenoord Rotterdam. Na kraj wiadomości o odejściu Kazimierza Górskiego przekazał przedwczoraj łódzki „Głos Robotniczy” bez żadnych komentarzy. Czy wyobrażacie sobie Drodzy Czytelnicy co dzieje się z telefonem w mieszkaniu K. Górskiego? Oczywiście dzwoni bez przerwy, gdyż informacja jest tyle sensacyjna, co niewiarygodna. Próbowałem i my skontaktować się bezpośrednio z trenerem reprezentacji Polski, ale bez powodzenia. W PZPN oświadczone nam, iż to jedynie kaczka i wszystko wskazuje, że tak jest w rzeczywistości. A swoją drogą współczujemy trenerowi K. Górskiemu. Lepszą metodę przekazywania mu w pracy trudno byłoby chyba wymyślić...

Natomiast inna, z pozoru tak też plotkarska informacja, o tym, że kapitan reprezentacji Polski — Kazimierz Deyna za rok kończy karierę sportową, nosi wszelkie znamiona prawdopodobieństwa. Chociaż kto wie, skoro dziennikarz „Sportu” na pytanie czy Deyna nie zmieni decyzji, gdy do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu pozostanie, od zakończenia br., tylko kilka miesięcy, nie otrzymał żadnej odpowiedzi... (ad)

Pierwszy międzypaństwowy mecz polskich bokserów w br.

Tegoroczny międzypaństwowy sezon bokserki rozpocznie młodzieżowa reprezentacja Polski spotkaniem z Czechosłowacją. Mecz rozegrany zostanie 7 lutego w Ołomuńcu a walczący będą pięścicarze urodzeni w roku 1955 i młodszy. Wydział szkolenia PZB wytypował 21 zawodników, spośród których wyłoniona zostanie reprezentacja Polski. Z bardziej znanych powołano: Henryka Średnickiego, Edwarda Szetela, Romualda Keistera, Krzysztofa Niemczewskiego, Andrzeja Draba, Marka Janowiaka. (PAP)

Wojskowi najlepsi w bronii pneumatycznej

83 zawodników stanęło na starcie mistrzostw okręgu w strzelaniu z broni pneumatycznej. W imprezie, zorganizowanej przez Sekcję Strzelectwa Sportowego WFS wzięli udział zawodnicy WKS Grunwald, Poczłowa, Pancernych oraz zarządów powiatowych Ligi Obrony Kraju z Gniezna i Wrześni.

Impreza, w której najlepiej strzelali wojskowi była ostatnim sprawdzianem przed Międzynarodowymi Mistrzostwami Polski, które odbywać się będą w Warszawie od 16 bm. 15 najlepszych z województwa reprezentować będzie nasz okręg na mistrzostwach Polski.

Tytuły mistrzów województwa zdobyli: w strzelaniu z karabinka pneumatycznego — E. Mikołajczyk i M. Olejniczak (seniorzy), P. Wolny i J. Perlicka (juniorzy) oraz J. Schulz i D. Kosmowska w kategorii młodzików. W strzelaniu z pistoletu najlepszymi okazali się — S. Jaworski i R. Rowicka (seniorzy), W. Przybyło i A. Skrobek (juniorzy) oraz W. Owczarek i E. Krupicki w kategorii młodzików. (ask)

IV gwardyjska spartakiada bokserów juniorów

Na najbliższą sobotę juniorzy pionu gwardyjskiego wyznaczili sobie spotkanie w ramach czwartej spartakiady pięścicarzy tego właśnie pionu sportowego. Na ringu w sali przy ulicy Promienistej wystąpią zawodnicy dwóch drużyn GKS Olimpia z Poznania oraz KS Gwardia z Koszalina i Zielonej Góry. Turniej rozgrywany będzie zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i zespołowej. Na sobotę wyznaczono półfinały (godz. 17), natomiast walki finałowe rozpoczną się o godz. 19 w niedzielę. (ask)

Alaczego? 7 węgierska piłka nozna jest chora?

Teraz tylko powstaje pytanie — skąd te „dokładki” się biorą? Już się mówiło, że niektóre przedsiębiorstwa, spółdzielnie produkcyjne i inne instytucje, prawnie czy nie prawnie — ale w każdym razie do rozliczenia — wspomagają finansowo swoje drużyny. Nasz piłkarz powiedział, że przy pobieraniu dotacji, pewnych kwot nie trzeba pod pisywać. Skąd pochodzi ta pieńiądza?

Bilety ze spotkań są rozliczane centralnie, ale można nimi manipulować. Tak, że wydaje się dwa bloczki, jeden z nich jest nieoficjalny. Ale z tego bardzo cienka byłaby zupka dla naszych piłkarzy. Te pieniądze nie starczą na więcej jak na zapłatę za kolację, z której nie można się rozliczyć, kilka kartonów piwa itd. Ta metoda jest w modzie raczej wśród małych drużyn.

Istnieją jeszcze odznaczenia, premie i w każdym przedsiębiorstwie liczne nagrody. Ilu jest takich, którzy z radością rzekają się swych nagród na rzecz drużyny — zwłaszcza jeżeli nagroda jest większa niż oczekiwana.

A oto kilka zamyślnych wypowiedzi naszych piłkarzy: — Jesteśmy małą drużyną. U nas nie ma wielkich pieniędzy, ale ani jednego spotkania nie gramy bez forsy. Zawsze gdzieś coś nam „kapnie”. To tu, to tam! Raz na przykład rozdzielono wśród maszynistów premie za zaszczerzenie węgla i innych

materiałów napędowych. Szef powiedział, aby każdy wpisywał porządnie oszczędności, po nieważ za to będą pieniądze! Kiedy wyszli z kotłowni, zobaczyli pudełko. Nikt nie wrzucił do niego mniej niż piątkę. Innym razem było tak, że już rozbieraliśmy się przed meczem, kiedy przyszedł ktoś z kotłowni mówiąc, że przysyłają to maszyniści. Ale żebyśmy też na tym meczu dorzucili o jedną „łopatę” więcej.

— U nas w pierwszej lidze za remis dostaje się trzysta forintów. Ale jak z obcego boiska przywieziemy jeden punkt, to pięć tysięcy!

— Gram w II lidze. Wygraliśmy na wyjeździe. Zapłacili nam po 1000 forintów. Obiecali, że jeżeli następnym razem wygramy znów na wyjeździe, to „szmalc” będzie podwójny — dwa tysiące! Przegraliśmy, ponieważ trzęsły się nam nogi przed wyjściem na boisko. Od tej chwili daremnie obiecywano nam wielkie pieniądze, przegrywaliśmy mecz po meczu, a przecież tak chcieliśmy wygrać. Z powodu obietnic wielkich pieniędzy dostaliśmy jakiegoś kurcu, że ledwie mogliśmy się ruszać. Nie weszliśmy do I ligi. Od tego czasu tylko vegetujemy. Z II ligi nie spadniemy, ale w tej chwili nikomu nawet do głowy nie przychodzi, żebyśmy mogli zaawansować do I.

(c.d.n.)
(Fragmenty książki A. Vég na opracował W. Włanowski)

HUMOR I SATYRA



Nowy rok jest nam droższy od poprzedniego. Sądzą o wzroście cen - o około 20 procent. (PUNCH, W. Bryt.)

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Ośrodek Szkolenia Zaocznego w Poznaniu,
ul. Kościuszki nr 57, telefon 594-86, 548-47

ORGANIZUJE

ZAOCZNE (konsultacyjne) KURSY

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (wykwalifikowany w zawodzie, czeladnik i mistrz) we wszystkich zawodach;
2. wiejskich rzemieślników budowlanych;
3. kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów;
4. kierowców - mechaników samochodowych;
5. kreśleń technicznych w grupie maszynowej i budowlanej.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:
— 19. I. 1975 r. — dla stolarzy, cieśli, malarzy, krawców, fryzjerów, kroju i modelowania;
— 26. I. 1975 r. — dla piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów.

● **Uwaga!** Druga konsultacja dla zawodów metalowych, kierowców, mechaników, mechaników maszyn rolniczych, kreśleń technicznych w grupie maszynowej i budowlanej odbędzie się dnia 26. I. 1975 r., na której będą przyjmowane dalsze zapisy.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu — w godzinach od 8 — 20.
8486-K1

Mechanik samochodowy, podejmie każdą pracę na 4 godziny dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50797g.

Elektroinstalator podejmie pracę dorywczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50798g.

Pani na plebanii — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50827g.

Przyjmę prace chałupniczą, może być szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50847g.

Ogrodnika do zaprowadzenia szkółki — poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50722g.

Matematyka, fizyka, chemia, języki dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Łomżyńska 15 m. 1 (Osiedle Warszawskie). 50730g

Profesor licealny udziela lekcji matematyki. Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 4991g

Tańców towarzyskich — wyuczyć Adela Szurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 50048g

Kupno ● Sprzedaż
Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50810g.

Kupię przedwojenne monety polskie, niemieckie, nawet pojedyncze — kolekcjoner. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50704g

Kupię telewizor używany oraz meble — sekretarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50734g

Sprzedam piec stojący — nowy, 10 m³, ciśnienie 10 atm. i piec 50 m³ typu ESZ, używany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 222g.

Futro czarne imitacja karakulów, nowe, dowolny rozmiar, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94g.

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50809g.

Sprzedam bufet orzech kaukaski, szafę 3-drzwiową jasną, fikusa, filodendrona. Marcelińska 55 m. 3. 50849g

Sprzedam pierścienie z wartościowym kamieniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50718g.

Pianino niemieckie pierwszorzędne 12.000 zł, syntezator 6.000 zł, oleodruk 1.000 zł, wityrny orzech polski 2.500 zł, cukierki efektowna chińska porcelana 1.000 zł, sprzedam. Rataje, Os. Bohaterów 32 m. 2. 50720g

Samochody

Sprzedam Żukę AO-5 w dobrym stanie. Jarocin, Chrobrego 14, tel. 29-26. 1218g

Sprzedam Zastawę 750 — 1967 r. Poznań-Minikowo, ul. Różańska 42 p. 1. 545g

Sprzedam Fiat 125p — 1300, 1972 rok, przebieg 48.000 km. Telefon Poznań 690-461. 50790g

Lokale

Kupię spiesznie mieszkanie M-3 lub M-2. Oferty z określeniem wartości — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 528g.

Kwaterunkowe, pokój z kuchnią, nowe budownictwo, 38 m², II p., balkon, zamienie na dwupokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50760g.

Przyjmę panie na pokój. Gostyńska 39. 50721g

Pracująca poszukuje niekrepującego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50850g.

Mieszkanie M-4 w Koszalinie zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50894g.

Młode małżeństwo wynajmie zaraz pokój z kuchnią, najchętniej w okolicy Sołacza. Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 50743g.

UWAGA, MIESZKAŃCY KROTOSZYNA I OKOLICY!

Spółdzielnia Pracy Lekarsko - Specjalistyczna
w Poznaniu, ul. Wrocławska nr 6

zawiadamia, że w nowo otwartej

SPÓŁDZIELNI LOKARSKO-SPECJALISTYCZNEJ
Krotoszyn, ulica Słodowa nr 16 „Dom Usług”

przyjmują lekarze specjaliści z zakresu —

● **CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**

● **CHOROBY KOBIĘCYCH**

wykonujemy badania elektrokardiograficzne EKG oraz badania cytologiczne,

CZYNNY JEST GABINET STOMATOLOGICZNY
wykonujemy wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.

647-K1

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2 — o g ł a s z a

PRZETARG na wykonanie robót remontowo - budowlanych budynku zaplecza — biurowca, przy ul. Strzeleckiej 2/6.

Dokumentacja projektowa znajduje się do wglądu w Dziale Adm.-Gospodarczym, pokój 210 — II p.

Wykonanie robót w całości z materiałów zamawiającego.

Termin wykonania I—II kwartał 1975 r.

Oferty w zalakowanych kopertach składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w ciągu 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert, nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert, w siedzibie przedsiębiorstwa, które zastrzeżę sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

692-K1

Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Kaliszu, al. Wolności nr 8 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie rozbiórki obiektów, znajdujących się na nieruchomości położonej w Kaliszu, przy ul. Ostrowskiej nr 79.

1. Budynek parterowy, murowany o kubaturze 218 m³
2. Budynek gospodarczy, drewniany o kubaturze 25 m³

Blizsze informacje uzyskać można w Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich w Kaliszu. Udział w przetargu mogą wziąć jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne.

Przetarg odbędzie się w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Dyrekcja zastrzeżę sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

116-K2

ZA 30,— ZŁOTYCH

W „KOZIOŁKACH”

ponad 500.000,— zł, samochód, telewizor lub premie w niedzielnym losowaniu.

744-K1



Zguby ● Różne

Zgubiłam pamiątkowy kołczyk złoty — kamień szafir. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Matejki 63 m. 20. 762g

9. I. w parku Sołackim znaleziono syjamską kotkę. Do odebrania — tel. 558-06. 791g

8 stycznia na ul. Dąbrowskiego 64 (przed sklepem cukierniczym) ukradziono czarnego pudła. Ostrzegam przed kupnem. Zwrot wynagrodzić. Nowakowska, Kraszewskiego 4 m. 10. 876g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej: Poznań, Paderewskiego 1. 75g

Uwaga Srem! Naprawa lodówek — Szkolna 5. 48964g

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07. 48968g

Bezpłatne cyklowanie parkietów, malowanych podłóg — lakierowanie po leca koncesjonowany zakład W. Misiurewicz, tel. 67-46-28. 481g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 560g

Wyszywam swetry, szyję krawaty chatupniczo. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 50542gpr.

Matrymonialne

Pani lat 60, własna emerytura, z mieszkaniem, pozna kulturalnego pana do lat 62. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 50334gpr.

Praca ● Nauka

Potrzebna opiekunka do 2,5-letniego dziecka na 4 godz. dziennie. Poznań, Lodowa 19 c m. 8. 972g

Przyjmę wspólnika z gotówką do nowego zakładu na prowincji. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1263p.

Uczeń do warsztatu silników samochodowych potrzebny. Grodziska 24. 516g

Potrzebna paniąka do szycia krawatów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 282g.

Ogrodnik wyspecjalizowany w nowoczesnym sadownictwie — przycina, spryskuje drzewa, krzewy owocowe. Tel. 67-38-20. 50791g

Przyjmę zaraz czeladnika i uczniów do lakierni pojazdów, także powyżej lat 18. Lakiernia Samochodów — Poznań, Jeżyce, ul. Janickiego 17. 50346g

Dnia 14 stycznia 1975 roku zmarł śmiercią tragiczną ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

inż. WALENTY ALOJZY DREWS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 stycznia 1975 r. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.

W smutku pogrążone
żona i rodzina

Czarnków, Sikorskiego 34 m. 16.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1975 r. odszedł od nas, nieodżałowany kolega i przełożony

dr ZYGMUNT JAROSZEWSKI

kierownik Oddziału Instytutu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Koleżanki i koledzy

1139g

W dniu 22 grudnia 1974 r. zmarł rencista Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

STANISŁAW PIOTROWSKI

Rodzina Zmarłego wyrazi współczucia składając:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

3-K3

Dnia 6 stycznia 1975 roku zmarła nasza ukochana babunia, człowiek wielkiego serca, przeżywszy lat 82, śp.

PELAGIA ELSNER

z domu Zidoreczak

Pogrzeb odbył się dnia 10 bm. na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżeni w głębokim smutku tą nagłą stratą

Elsner z żoną, wnuczka i rodzina

525g

† Dnia 14 stycznia 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

STANISŁAW RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Kasztanowa 35.

970g

† Dnia 14 stycznia 1975 r. zginął śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, kochany tatulek, przeżywszy lat 26, śp.

mgr DARIUSZ GANIA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarnej w Poznaniu - Junikowie.

W głębokim żalu pogrążone
żona z synkiem i rodzina

Czarnków.

1142g

† Dnia 14 stycznia 1975 r. zmarł nagle ojciec, teść i dziadek, lat 75

KAZIMIERZ GRABIAK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

1217g

† Dnia 13 stycznia 1975 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 84, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.

MICHALINA WIECZOREK

z domu Antczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku i żalu pogrążona
rodzina

967g

† Dnia 14 stycznia 1975 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 81 lat, śp.

MARIA KOCZOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku
rodzina i przyjaciele

Ul. Zbąszyńska 5 m. 6.

1186g

† W dniu 14 stycznia 1975 roku zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy 46 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

ZYGMUNT JAROSZEWSKI

doktor nauk technicznych

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synkiem i rodziną

Ul. Racjonalizatorów 6.

1168g

W dniu 13 stycznia 1975 r. zmarła moja kochana żona, opatrzona Sakramentami św., licząc lat 75

MARIA DUCZMAL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż

969g

† Dnia 13 stycznia 1975 r. zmarł nagle w 58 roku życia, mój ukochany mąż, najlepszy tatuś, teść i dziadziś, śp.

JÓZEF CIESIELSKI

Msza św. zostanie odprawiona dnia 17 bm. o godz. 8 w Katedrze poznańskiej, pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu w Śpiawiu.

Pograżona w wielkim bólu

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Szczepankowo, ul. Głębowa 31.

1204g

Dnia 13 stycznia 1975 r. zmarł nagle mój najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67

LUDWIK WYTYK

mistrz blacharski HCP (emeryt)

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Cedrowa 12 m. 2.

979g

† W dniu 14 stycznia 1975 r. zmarła po długotrwałych cierpieniach, w wieku 58 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona i mama

WALERIA KARBOWIAK

z domu Paszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Żydowska 2/3 m. 3.

1200g

W dniu 14 stycznia 1975 r. zmarła, przeżywszy 64 lata, moja nieodżałowana pamięci żona, nasza mamusia, córka, siostra, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, śp.

STANISŁAWA LUDEK

z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym w Szamotułach.

Rodzina

Szamotuły, Poznań, Słupsk, Wronki.

1131g

† Dnia 14 stycznia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, w 6 wiośnie życia, nasza jedyna, najukochańsza córeczka i wnuczka, śp.

RENATKA MALUJDY

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice

Poznań, Szanieckiej 7a m. 4.

1163g

† Dnia 14 stycznia 1975 r. zasnęła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74

MARIA PŁOKARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuki

Ul. Szamarskiego 53 m. 2,

dawniej Kościelna 35.

</

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Przyjeżdżam jutro” (występ gościnny Teatru Pantomimy z Wrocławia).
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 19 Gościnne występy Teatru Miniatur Rajkina z Leningradu.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.
LALKI i AKTORA — próby.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ: Ceramika: nieczynne; Noteć: „Potop” cz. II.
CZARNKÓW: „Syn Godzilli”.
GNIEZNO: Lech: „Nona”; Polonia: „Wspaniały interes”.
GOSTYN: „Lilowa akacja”.
JAROCIN: „Potop” cz. II.
KALISZ: Oaza: „Pierwsza spokojna noc”; Stylowe: „Billy Jack”.
KŁODAWA: „Człowiek, który przestał palić”.
KEPNO: „Albatros”.
KOŁO: „Spragniona miłości”.
KONIN: Centrum: nieczynne; Górniki: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.
KOSCIAN: „Mania wielkości”.
KROTOSZYN: „Taśmy prawdy”.
KORNIK: „Pułapka na generała”.
KRZYŻ: „Haiti — wyspa przeklęta”.
LESZNO: „Akcja Bororo”.
MIĘDZYSZCZÓD: „Nie oszukuj kochanie”.
NOWY TOMYŚL: „Wielki łup gangu Olsena”.
OBORNIKI: „Bitwa w wąwozie”.
OSTRÓW: Roma: „Goście”; Słońce: „Krzyżacy”.
OSTRZESZÓW: „Mania wielkości”.
PILA: Iskra: „Ten trzeci”; Koral: „Kabaret”.
PLESZEW: „Dni miłości”.
RAWICZ: „Dziewczyna z gór”.
ROGOŹNO: „Dom państwa Bores”.
RYCHTAŁ: „Wilki morskie”.
SŁUPCA: „Doktor Popaul”.
SREM: Klubowe: „Uciek jak najbliżej”; Słońce: „Potop” cz. II.
ŚRODA: „Ned Kelly”.
SZAMOTULY: „Zaproszenie”.
TRZCIANKA: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
TUREK: „Zbrodnia w klubie tenisowym” i „Przygody Hucka Finna”.
WAGROWIEC: „Czwarta pani Anderson”.
WOLSZTYN: „Potop” cz. I.
WRZEŚNIA: „Potop” cz. I.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Bal karnawałowy”; 9.25 Piosenki i tańce narodowe Związku Radzieckiego; 10.08 Muz. baletowa; 10.30 „Cudzoziemka”; pow. M. Kuncewiczowej; 10.45 „Przeboje zespołu „Locomotiv GT”; 11.05 Muz. polska; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Koszalin na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13.00 Utwory w spirali folkloru; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Rytm nastolatów; 14.05 „Spotkania z folklorem”; 14.35 „Jazz scatem śpiewamy”; 15.10 „Muzyka na wolnej przestrzeni”; 15.30 „Estrada przyjaciół”; 16.10 „Z polskiej fonoteki”; 16.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.00 Radiokurier; 17.20 „Rytmostop”; 17.40 „Raisin” musical współczesny; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gwiazdy bratnich stolic; 19.45 Z księgarskich witryn; 20.00 „Związki między ekonomią a polityką” — doc. dr A. Bednar; 20.20 „Pana rama stylów jazzowych”; 21.00 Konc. żywych; 21.35 Dzw. plakat reklamowy; 21.50 Piosenki W. Warszawskiej; 22.15 Mel. na 3/4; 22.30 „W kręgu ballady”; 23.10 Dyskoteka przed północą.

WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9.00 Paul Badura — Skoda gra na fortepianie i dyryguje Praską Orkiestrą Kameralną; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Śpiewa Chór Męski i Chłopięcy Uniwersytetu w Cambridge; 10.40 Nie ma marginesu; 11.15 „Mysz kłameczucha” opow. E. Lazara; 11.20 Muzyka współczesna; 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne; 11.50 Mel. wielkopolskie; 12.30 Jak być rodzinną? — „Nasz dom”; 13.20 J. Haydn: Divertimento F-dur; 13.35 „Nie umieraj do jutra” fragm. książki W. Gluth-Nowowiejskiego; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie — aud. kombatancka; 14.35 H. Rumowska śpiewa pieśni kompozytorów polskich; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.00 Antena nowatorów; 17.25 Aud. aktualna; 17.35 Karol Maria Weber: „Divertimento na gitarę i fortepian”; 17.50 Radiopress; 17.55 Z cyklu: „Tematy pozornie nieaktualne” fel.; 18.05 Piosenki i mel. estrady; 18.40 Postawy i wzory; 19.00 Muzyka współczesna; 19.15 Lekcja J. Rosyjskiego; 19.30 Albert Roussel — Suita orkiestra F-dur op. 33; 19.45 „Poluito” — zapomniana opera Gaetano Donizettiego; 22.25 B. Bartok: Muzyka na instrumentach; 23.00 „Co pisać o muzyce”; 23.20 M. Mielczewski — Canzona — a-moll;

Ze strychów do muzeum

Klub PTTK w Pakosławiu wzbogaca swą „izbę pamiątek”

Strychy wiejskich chat kryją wiele przeróżnych przedmiotów, które niepotrzebnie zajmują miejsce, a nie raz nie wiadomo, co z nimi zrobić. Są to rzeczy codziennego użytku, odznaczające się niekiedy wielką prostotą wykonania, a zarazem wielką funkcjonalnością. Bywają również i takie, które nie wiadomo kiedy, komu i do czego służyły. Wiele takich właśnie przedmiotów trafiło do Muzeum Ziemi Rawickiej w Rawiczu. Jednakże ludzie, którzy zajmowali się zbieraniem tych przedmiotów, nie dotarli wszędzie. Dlatego wśród społeczn-

ników z Koła Terenowego PTTK w Pakosławiu znalazło się kilka osób, w tym nauczyciele szkół podstawowych, którzy postanowili ogłosić konkurs, szczególnie w Szkolnych Kołach Krajoznawczo-Turystycznych, na zbieranie wszystkich, co może być reliktem minionych czasów. Młodzież została poinformowana, co może przynieść i czemu ta akcja służy.

Najszerzy oddźwięk sprawiła przybrała wśród młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Chojnie oraz z Gminnej Szkoły Zbiorczej w Pakosławiu. Przy noszeniu stare monety, wśród których są i pamiętające wiek XVII, książki, gazety, lampy, zegary, topory, żelazka itp. ich ofiarodawcy zostali wpisani do „Złotej księgi”. Zebrane przedmioty zgromadzone w jednym pomieszczeniu i po odpowiedniej „kosmetyce” będą one stały w nowym ekspozycje Regionalnego Klubu PTTK w Pakosławiu.

Klub znajduje się w pochodzącym z XIX wieku klasycystycznym pałacu, który od dawna czeka na remont. Brak od-

powiednich decyzji władz sprawia, że pałac niszczeje. Tylko dzięki ludziom zrzeszonym w PTTK w Pakosławiu, dzięki ich czynom społecznym oraz skromnym funduszom własnym, udało się wyremontować jedno pomieszczenie na Klub i utrzymać w należytym czystości otaczający pałac piękny park. (o-kos)

Tysiąc spraw przed kolegium w Obornikach

Mieszkańcy pow. obornickiego często, niestety, wchodzą w kolizję z prawem. W ub. roku na wakacjach tamtejszego Kolegium do Spraw Wykroczeń znalazło się ponad 1000 spraw. Niepokojąco budzi przede wszystkim to, iż ponad połowę rozpatrywanych wykroczeń popełniono pod wpływem alkoholu. Szczególnie surowe wyroki ferowano piratom drogowym, którzy kierowali różnymi pojazdami po wypiciu kilku „małych jasnych”. Ostre sankcje

W kraju i za granicą

Propagują folklor szamotulski

Folklor Szamotulski — nie co inny od reszty Wielkopolski — nieodmiennie wzbudza zachwyt nie tylko znawców: przepiękne stroje ludowe, melodyjne pieśni, obrzędy, skoczne tańce. Od 1945 r. kontynuatorem folklorystycznych tradycji tego powiatu i ich propagatorem jest kilkudziesięcioro-

wo Zespół Folklorystyczny Ziemi Szamotulskiej. Cztery lata temu nad nim sprawuje tamtejszy Powiatowy Dom Kultury. Członkowie zespołu, kierowanego przez zasłużoną działaczkę kulturalną — Janinę Foltynową, zdobyli sporo laurów artystycznych. M. in. za całokształt dorobku otrzymali nagrodę ministra Kultury i Sztuki oraz nagrodę wojewódzką b. Prezydium WRN.

Zespół kilkakrotnie gościł w NRD i Czechosłowacji. Dał ogółem około 200 występów na różnych uroczystościach, koncertach i przeglądach, spotykając się zawsze z entuzjastycznym przyjęciem widzów. Niedawno wyróżniony został na ogólnopolskim festiwalu folklorystycznym w Rzeszowie. W połowie tego roku zespół obchodzić będzie 30-lecie swojej działalności. (bop)

ODPOWIADAMY

B. Z. Krotoszyn — Z okazji ślubu ma Pan prawo do dwudniowego płatnego urlopu okolicznościowego (Monitor Polski z 1968 r. nr 3). (3988)

Września

Z nowej piekarni lepszy chleb

Jeszcze do niedawna mieszkańcy największej w kraju — gminy Września utyskiwali na nie najlepszą jakość pieczywa i jego nieterminowe dostawy. Jedyna GS-owska piekarnia we wsi Sobiesierne, pracująca na starych, mocno wysłużonych urządzeniach. Niedobory uzupełniano więc z piekarni Nekli, Czarniejewa, Miłosławia, a nawet z odległej Środy i Swarzędza. To były tylko półśrodki.

Problem doczekał się jednak ostatecznego rozwiązania. Gminna Spółdzielnia we Wrze-

śnii Józefa Biernackiego ogranicza się tylko do kontroli urządzeń. Maszyna formująca chleb pracuje samoczynnie.



Pieczowi: Marian Jurek i Zygmunt Lis ładują nową porcję do pieca.
Fot. (2) — H. Kamza

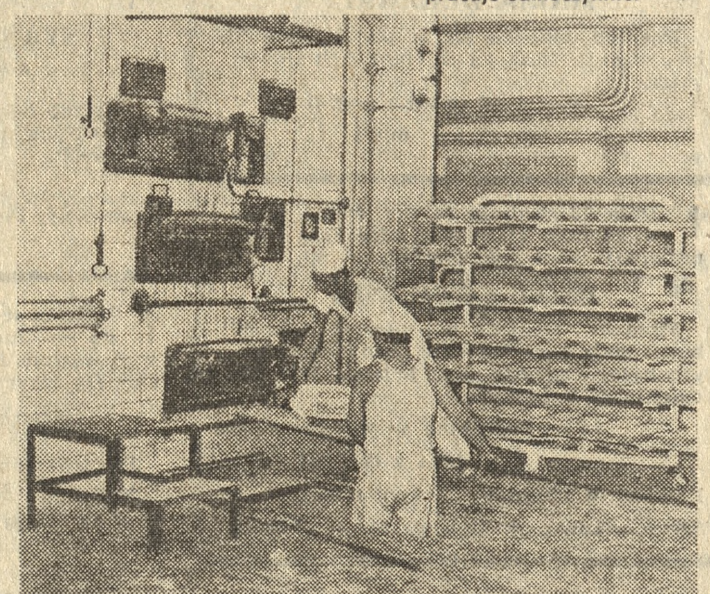
śni wybudowała kosztem 7 mln zł nową piekarnię. Produkuje ona 5,5 tony pieczywa na dobę i zaopatruje 54 wsie.

Jest to obiekt wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia polskiej produkcji. Dla przykładu: po raz pierwszy w tego typu obiektach zainstalowano urządzenie do automatycznego przygotowania i formowania chleba. Specjalny podnośnik wysypuje ciasto z ogromnej działy do zasobnika maszyny, która samoczynnie ciasto porcuje, urabia masę, formuje i lokuje w koszykach. Niebawem podobnie rozbudowana będzie bułki.

W nowym obiekcie zapewniono załodze właściwe warunki socjalne: szatnie, śniadalnię, łazienki z natryskami. (za)

Z wiedzą do młodych hodowców

W Zaniemyślu w powiecie średzkim odbył się kilkudniowy kurs szkoleniowy dla hodowców trzody chlewnej. Jego organizatorzy — Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Zarząd Wojewódzki ZSMW pragnęli w ten sposób przekazać młodym rolnikom najnowsze wiadomości z zakresu chowu i tuczu trzody chlewnej, potrzebne w gospodarstwie specjalistycznym. Podobny kurs dla producentów, którzy specjalizują się w chowie bydła, uwzględni m. in. zagadnienia żywienia, zoohigieny, mechanizacji obsługi. (emp)



23.40 Paul Hindemith: Sonata D-dur op. 11 nr 2 na skrzypce i fortepian.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WLASNY: 16.20 „Przechadzki po Poznaniu”; 16.45 Muzyczny cocktail zespołów i solistów.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Przyjaciele i wrogowie” — pow. F. Clifforda; 9.10 Z kompozytorskiej teki Joe Zawinula; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Tańce klasyczne wiedeńskie; 10.05 Piosenki chórem; 10.35 Na różnych klawiaturach; 10.50 „Raj” — pow. P. Dennisa; 11.00 Wiersze śpiewane E. Stachury; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Dzień jak co dzień — mag.; 13.10 Beat z Hollywood; 13.30 Pół żartem, pół serio; 13.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 14.05 „Blues dla Ani” — gra kwartet Jarczyk-Szukalski; 14.15 Przebieg za przebojem; 14.45 Nasz rok 75; 15.05 „Przyjaciele i wrogowie” pow.; 15.15 Kiermasz płyt; 15.40 Fotoplastikon — Australia prowincja świata; 16.00 Muzykobrańce; 16.30 Polityka dla wszystkich; 16.45 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych; 17.15 Książka tygodnia — K. Wójcicki: „Pamiętniki dziecka Warszawy i inne wspomnienia war-

szawskie”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 „Rzeczypospolitej” o sprawach wielkich i małych — stycheń; 20.25 Człowiek orkiestra — J. Ptaszyn-Wróblewski; 20.45 Lekcja j. niemieckiego; 21.00 Reminiscenty muzyczne — Czy Klara Wielek była dobrą kompozytorką; 21.50 Albert Lortzing — „Klusownik”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów Nana Mouskouri; 22.15 Powieść w wyd. dźwiękowym — „Ziemia obiecana” — W. Reymonta; 22.45 Piosenki o muzykach; 23.00 Wiersze o Warszawie; 23.05 Laboratorium — mag.; 23.50 Gra Adam Makowicz.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka, I. 44: „Właściwości fizyczne ciał niebieskich”; 7 — TTR — Uprawa roślin — Powtórzenie wiadomości; 9 — Dla szkół — Przygotowanie obronne, kl. VIII i I-III lic. — „Służba wojskowa”; 10 — Dla szkół — Historia, kl. VI; „Na polach Cecory i Chocimia”; 11.05 — Dla szkół — Język polski, kl. VII-VIII: „Telewizja”; 13.45 — TTR — Matematyka, lekcja powtórzeniowa — semestr II. Powtórzenie materiału z semestru II-go; 14.30 — TTR — Uprawa roślin. Lekcja powtórzeniowa — semestr II. Powtórzenie i przygotowanie do egzaminów; 15.05 — Ma-

tematyka w szkole; 16.30 — Dzieńnik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem; 17.40 — Muzyka w starej Warszawie (kolor); 18.05 — Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych; 18.25 — Ryby mają głos; 19 — Przypominamy, radzimy; 19.10 — Estrada poetycka — Tryptyk Warszawski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Film z serii „Columbo” — „Gorzkim smakiem”; 21.50 — Wiadomości sportowe; 22 — „Czym żyje świat?” — „Współistnienie w Kosmosie” (kolor); 22.30 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.10 — Język rosyjski, I. 14 — kurs I stopnia; 17.40 — Ludzie nauki — prof. dr K. Romaniuk — demograf; 18.10 — Dla młodzieży — „Delta”; 18.40 — Z różnych stron świata — francuska grupa „Aunisi Saintogne” z Nantes (kolor); 19 — Kalendarz sportowy (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Dziecko w świecie dorosłych — Nauczyciel widziany oczami ucznia; 21 — Kształt słowa — program poświęcony współzależności literatury i innych dziedzin sztuki; 21.50 — Klub Filmowy: „I pozdrawiam jaskółki” — dramat psychologiczny prod. czechosł. (kolor); 23.20 — 24 godziny (kolor); 23.30 — Język francuski, I. 34 (powt.).

Dla siebie i wczasowiczów



Powiat wolsztyński należy do najlepiej wyposażonych w sieć handlową w województwie poznańskim. W bieżącym roku powierzchnia sklepów na tysiąc mieszkańców osiągnie w całym powiecie niemal 400 metrów kw., w samym zaś Wolsztynie 640 m kw. Są to wskaźniki rekordowe. Dla przykładu można podać, że w Poznaniu wskaźnik ten nie sięga 300 metrów. Ruch w handlowych inwestycjach powiatu wolsztyńskiego zapoczątkowany został przed kilku laty, w związku z nastawieniem się na wykorzystanie wspaniałych warunków naturalnych wsi wolsztyńskiej dla celów turystycznych. Wiadomo — nie ma turystyki bez dobrze funkcjonującego handlu i gastronomii. Wczasowicze są latem, wolsztyniacy korzystają z rozwiniętej sieci handlowej i gastronomicznej przez cały rok.

Wiele przybyło powiatowi w roku ubiegłym. W mieście oddano kawiarnię „Rafa” oraz niezwykle udany zespół: kawiarnię i restaurację „Kaukaska” przy ul. Hanki Sawickiej. Łącznie zakład ten posiada 250 miejsc konsumpcyjnych. Inwestorem tych obiektów był handel wiejski. Natomiast Spółdzielnia Mleczarska oddała do użytku cocktail-bar z napojami mlecznymi. Sieć gastronomiczną wzbogacił też w ubiegłym roku gościniec „U Michała”, przy trasie do Poznania.

W budowie jest restauracja WSS „Społem” w Karpicku nad jeziorem oraz bar we wsi Mochy.

Równie bogaty był ubiegłoroczny program budowy sklepów. I tutaj prym wiodła spółdzielczość wiejska. Oddano sklepy w Wolsztynie, Olejnicy, dwa w Obrze, w Karpicku-Ustroniu. Rozpoczęto też budowę następnych: w Kiełpinach, Adamowie, Mochach. W Rakoniewicach buduje się Spółdzielczy Dom Handlowy. Oddanie tych obiektów do użytku nastąpi w bieżącym roku. WSS „Społem” także buduje dwa nowe sklepy w Wolsztynie: „1001 drobniaków” przy ul. Nowotki oraz spożywczy przy ul. Bohaterów Bielnika. W kilku placówkach prowadzona jest modernizacja, połączona ze zwiększeniem powierzchni handlowej.

We współzawodnictwie HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, z powiatu wolsztyńskiego, najwyższe wyróżnienie — dyplom z medalem otrzymał wiejski sklep z Powodowa. Jest to placówka prowadząca niezmierznie szeroki asortyment. Kupić tutaj można wszystko co najbardziej potrzebne dla codziennego użytku, a więc artykuły spożywcze, wędliny, napoje, wyroby kosmetyczne, przemysłowe. Sklep mieści się w okazałym pawilonie, wybudowanym w 1970 roku. Jest to jedna z niewielu placówek handlowych, gdzie załoga nie może narzekać na brak miejsca. Zarówno sala sprzedażowa, jak i zaplecze umożliwiają dobrą pracę i obsługę.

Rezultat: przyznanie załozce medalu „HZJ”. Zapracowały na to wyróżnienie dwie panie: kierowniczka Pelagia Brychcy oraz Maria Matuszak, prowadząca placówkę od jej powstania w roku 1970.

Dyplomami „HZJ” wyróżnione zostały jeszcze dwie placówki znajdujące się w Wolsztynie: sklep meblowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami nr 30, mieszczący się przy ul. Powstańców Wielkopolskich 36 oraz spożywczy Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego nr 1, znajdujący się przy ul. 5 Stycznia 12. (k)



Na zdjęciu: załoga sklepu medalisty z Powodowa.

Fot. — K. Przychodzki